

Wisława Szymborska: *Zdumienie*

Czemu w zanedo jednej osobie?
Tej a nie innej? I co tu robię?
W dzień co jest wtorkiem? W domu nie gnieździe?
W skórze nie łusce? Z twarzą nie liściem?
Dlaczego tylko raz osobiście?
Właśnie na ziemi? Przy małej gwieździe?
Po tylu erach nieobecności?
Za wszystkie czasy i wszystkie glony?
Za jamochłony i nieboskłony?
Akurat teraz? Do krwi i kości?
Sama u siebie z sobą? Czemu
nie obok ani sto mil stąd,
nie wczoraj ani sto lat temu
siedzę i patrzę w ciemny kąt
- tak jak z wzniesionym nagle łbem
patrzy warczące zwane psem?

*

Gazeta Wyborcza: W Zakopanem zawiśnie tablica upamiętniająca zaskoczenie Szymborskiej Noblem.

W poniedziałek, 27 stycznia 2014, na Domu Pracy Twórczej im. Stefana Żeromskiego "Astoria" w Zakopanem, gdzie Wisława Szymborska dowiedziała się o przyznaniu jej Nagrody Nobla, zostanie odsłonięta tablica upamiętniająca to wydarzenie. 1 lutego przypada druga rocznica śmierci poetki.

Jak pisały Anna Bikont i Joanna Szczęśna w książce "Pamiętkowe rupiecie. Biografia Wisławy Szymborskiej", poetka 3 października 1996 r. pisała wiersz w swym pokoju w Astorii, kiedy wywołano ją do telefonu. Dzwonił pracownik Akademii Szwedzkiej, aby zawiadomić poetkę oficjalnie, że dostała Nagrodę Nobla. Szymborska odpowiedziała, że nie wie, co robić w tej strasznej sytuacji i że *"nawet w Tatry uciec nie może, bo jest zimno i pada deszcz"*. Do rozpoczętego tego dnia wiersza powróciła dopiero trzy lata później.

/.../

Do Astorii zbiegli się dziennikarze, z którymi Szymborska podzieliła się wątpliwościami, czy sprosta ceremoniałowi. *"Całe moje usposobienie jest inne, przeciwne tego rodzaju kontaktom, a przecież nie zawsze będę umiała odmówić. Wolalabym mieć sobowtóra. Sobowtór byłby młodszy ode mnie o jakieś 20 lat, pozowałby do zdjęć, potem wyglądałby korzystniej niż ja. Sobowtór by jeździł, sobowtór by udzielał wywiadów, a ja bym sobie pisała"* - mówiła, dodając, że czuje się jednocześnie przerażona, oszołomiona, zdumiona i zachwycona.

"Pani Czesławo, czy ta wielka nagroda coś zmieni?" - pytał dziennikarz. *"Wisławo, Wisławo - poprawiała Szymborska. - Muszę się dopiero oswoić z tą myślą. Na razie miałam tylko sekundę czasu na zażycie relanium i popicie wodą"*. Na zwołanej naprędce konferencji prasowej mówiła: *"Mam nadzieję, że nie przewróci mi się w głowie"*.

Cały tekst tutaj.

http://www.youtube.com/watch?v=GB_DIYnrEt0

Poniżej fragment wieczoru autorskiego Wisławy Szymborskiej w Operze Krakowskiej z udziałem Tomasza Stańko 10 stycznia 2010 roku, na którym nie tylko miałam przyjemność być, ale siedzieć w pierwszym rzędzie i fotografować wydarzenie (zdj. Wisławy Szymborskiej jest właśnie z tego spotkania):

<http://www.youtube.com/watch?v=HNcvsp1zCSg>